

Logiczne aspekty języka a teksty humorystyczne Rola mechanizmu logicznego w dowcipach

The logical aspects of a language and humorous texts

The role of the logical mechanism in jokes

Dorota Brzozowska

ZAKŁAD EUROPEISTYKI
INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ
UNIwersytet OPOLSKI
PL. KOPERNIKA 11
45-070, OPOLE

e-mail: dbrzozowska@uni.opole.pl

Abstract

The objective of this paper is a presentation of the relations between the logical aspects of a language and the study of jokes. The linguistic material used in sample analyses comprises modern texts about mathematicians which render the specific way of thinking attributed to this group within joke stereotypes.

Bearing in mind that humour is frequently connected with creativity and an ability to depart from patterns, we should assume that when humorous texts are creative and break the rules, when they are inconsistent with standards and exceptional - and thus illogical - they fulfil their ludic purpose very well. Another fundamental issue is the existence and function of so-called nonsense humour which - being contrary to the principles of logic - constitutes a separate whole. Its distinction would imply that the remaining types of humorous texts are rational, that is logical. Thus humour may be both logical and illogical. The main objective of this paper is search for an answer to the question whether the logical mechanism is obligatorily present in every type of humour.

W badaniu nad istotą komizmu poczytne miejsce zajmują problemy logiczne. Wiele aspektów dotyczących pragmatyki i semantyki tekstów humorystycznych znalazło swoje wyjaśnienie, lecz zagadnienie

najistotniejsze, pytanie, na czym właściwie polega śmieszność, nie zostało do końca odkryte – między innymi właśnie ze względu na braki w precyzyjnym określeniu mechanizmów logicznych występujących w tekstach humorystycznych.

U podstaw badań nad teksami humorystycznymi leży przekonanie o ich przynależności do specjalnego porządku – trybu *non-bona-fide*. W związku z tym, gdy mówimy coś zabawnego wychodzimy poza sferę powagi i komunikacji serio oraz niejednokrotnie wykraczamy poza przestrzeń logicznego uporządkowania świata. Z drugiej strony wiele dowcipów językowych bazuje właśnie na odkrywaniu logicznych powiązań między pozornie niezwiązanymi konceptami znajdującymi się w niespodziewanych miejscach. W zaskakujących puentach kryje się tajemnica dobrego dowcipu.

Celem artykułu jest ukazanie związków pomiędzy aspektami logicznymi a badaniem dowcipów. Materiałem językowym wykorzystanym do przykładowych analiz są współczesne teksty o matematykach, oddające specjalny sposób myślenia przypisywany tej grupie zawodowej, mającej wyraźnie ukształtowany profil, funkcjonujący w obrębie komicznych stereotypów.

Założenie o racjonalności istoty ludzkiej i jej logicznym przetwarzaniu rzeczywistości leży u podstaw oczekiwań spójności wypowiedzi. Samo *logiczny* – według *Słownika języka polskiego* oznacza – 1. ‘dotyczący logiki’; 2. ‘zgodny z logiką, sensowny’; podczas, gdy *logika* definiowana jest jako 1. ‘nauka z dziedziny filozofii zajmująca się znajdowaniem praw rządzących ludzkim rozumowaniem, a także wnioskowaniem’; 2. ‘poprawne myślenie, oparte na związkach przyczynowo-skutkowych’; 3. ‘logika matematyczna – dziedzina matematyki zajmująca się badaniem własności wnioskowania matematycznego oraz modeli teorii matematycznych’.

Interesować mnie tu będą logiczne aspekty języka w znaczeniu drugim, dotyczącym poprawnego myślenia, przy czym według definicji *poprawny* – oznacza 1. ‘zgodny z normą, ustaleniami, dobry, odpowiedni’; 2. ‘pozbawiony błędów; bezbłędny, prawidłowy’; 3. ‘niewykraczający poza schematy; przeciętny’.

Biorąc pod uwagę, że niejednokrotnie humor wiązany jest z kreatywnością i umiejętnością odchodzenia od schematów, uznać należałoby, że teksty humorystyczne właśnie wtedy, gdy są tekstami twórczymi, łamiącymi schematy, niezgodnymi z normami, nieprzeciętnymi – a w związku z tym nielogicznymi – spełniają swoją ludyczną funkcję (m.in. Koestler 1964, De Mey 2005).

W powiązaniu dowcipów z logiką kolejnym zasadniczym zagadnieniem jest istnienie tzw. nonsensownego humoru – który, jak nazwa wskazuje, jest z definicji sprzeczny z zasadami logiki i w związku z tym traktowany jako fenomen stanowiący specyficzną, oddzielną kategorię. Ale właśnie samo jego wyodrębnienie znaczyłoby, że pozostałe typy tekstów humorystycznych są sensowne czyli ‘zgodne z logiką’. Wynika z tego wniosek, że humor może być zarówno logiczny, jak i nielogiczny. Można się

zatem zastanawiać, czy rzeczywiście w każdym typie humoru obowiązkowo występuje mechanizm logiczny – a jeśli nie, to jaka właściwie jest jego rola tam, gdzie jest obecny?

Badacze zagadnień związanych z humorem wyróżniają kilka głównych grup teorii wyjaśniających przyczyny powstania komizmu. Do najczęściej przytaczanych należą teorie: niespełnionego oczekiwania, wyższości, agresji, kontrastu i najchętniej ostatnio wykorzystywana – teoria niespójności. Teorie wyższości postulują, że ważnym elementem humoru jest poczucie przewagi obserwatora w stosunku do osoby wyśmiewanej. Teorie takie dobrze opisują humor slapstickowy: ślizganie się na skórcie od banana, obrzucanie się tortami, groteskowe akty przemocy, upadki itp. Według zwolenników tych teorii, ofiary tego typu zdarzeń śmieszą nas, ponieważ czujemy się od nich lepsi. Według teorii uwalniania napięcia, humor jest rezultatem rozładowywania nagromadzonych stresów i konfliktów, a żarty służą oswojeniu strachu i traktowane mogą być jako mechanizm obronny, chroniący przed zagrożeniem. Kolejną grupę stanowią teorie niespójności. Ich zwolennicy twierdzą, że humor powstaje, gdy pomiędzy treściami dostrzegamy pewien konflikt, niezgodność, dwuznaczność. Niespójność zasadza się na pewnych zaburzeniach toku przyswajania tekstu, który mógłby być traktowany jako tekst trybu *bona-fide*, gdyby nie niejasności, nakazujące powtórne jego odczytanie i zreinterpretowanie. Element wymuszający reinterpretację nazywany jest *przełącznikiem* i w zasadzie łatwo go zidentyfikować w tekstach humoru werbalnego. Może przybierać formę koniunktora bądź dysjunktora.

Szczegółowo tymi zagadnieniami zajmuje się, ciesząca się dużym uznaniem współczesnych badaczy, ogólna teoria humoru werbalnego (General Theory of Verbal Humor – w skrócie GTVH), zaproponowana przez Raskina i Attardo (1991). Przyjrzeć się chcę jej założeniom ze szczególnym uwzględnieniem odpowiedzi, jakie proponują jej twórcy na pytanie o miejsce mechanizmu logicznego w tworzeniu i percepcji humoru werbalnego.

GTVH zakłada istnienie i istotność sześciu elementów występujących w tekstach humorystycznych (dla uproszczenia mówi się w niej o dowcipach, chociaż aspiracją twórców jest objęcie teorią także innych gatunków komicznych – np. opowiadań humorystycznych, w których występują dodatkowe elementy, np. puenty śródtekstowe – tzw. *jab lines*). Na analizę tekstów według zasad GTVH składa się kolejno rozpatrywanie roli: języka (LA), strategii narracyjnej (NS), ofiary (T), sytuacji (S), mechanizmu logicznego (LM) i opozycji skryptów (SO).

1. Badając język dowcipów autorzy biorą pod uwagę ujawniające się pomiędzy poszczególnymi tekstami różnice na poziomie fonetycznym, fonologicznym, morfonologicznym, morfologicznym, leksykalnym, syntaktycznym, semantycznym i pragmatycznym. Za najistotniejsze uznają poziomy związane ściśle ze znaczeniem: leksykalnym, semantycznym, pragmatycznym. Dowcipy niosą ze sobą dodatkową warstwę znaczeniową. Jako że puenta jest jedną z najważniejszych elementów dowcipu, parametr językowy ma za

zadanie dobranie odpowiedniego słownictwa i umieszczenie puenty na właściwym miejscu. Pozycja puenty jest zazwyczaj końcowa.

2. Strategia narracyjna – czyli jaką formę przyjmuje dowcip: jest to narracja, dialog, czy zagadka. Ze strategią narracyjną związana jest duża skrótowość, a jej wynikiem jest pomijanie wielu elementów, które słuchacz powinien sobie zrekonstruować. Użycie tego, co implicytne w tekstach dowcipów ociera się o celowe naruszanie maksym ilości Grice'a.
3. Cel, ofiara, (*target*) dowcipu – parametr określający przeciwko komu jest on skierowany. Wyśmiewanym bohaterem może być jednostka albo grupa. Niektóre dowcipy, jak wykazuje Davies „*travel wildly around the world*” i powtarzane są w wielu sytuacjach. Oparte są na stereotypach i nieważne jest nawet czy nadawca i odbiorca wierzą w przedstawiany stereotyp, dla rozumienia dowcipu istotne jest tylko, by był on im znany. Parametr ten jest jedynym, spośród wymienianych, który może wystąpić w dowcipie, ale nie musi.
4. Sytuacja – to, co dzieje się w dowcipie, i to, co składa się na działanie, czyli uczestnicy, przedmioty, narzędzia itp.
5. Mechanizm logiczny – traktowany jest jako rozwiązanie niespójności skryptów i w nim leży różnica między humorem referencyjnym i werbalnym. Definiowany jako „mechanizm kognitywny, który przyczynia się do skonstruowania logiki lokalnej” (Attardo i Raskin 1991, Brône 2008). Logika lokalna (*local logic*) (Ziv 1984, 90) z kolei to taka, którą stosuje się tylko w pewnych okolicznościach, gdyż przynosi częściowe uzasadnienie niespójności. Możemy o niej mówić wtedy, gdy uczestnicy aktu komunikacyjnego wyrażają na nią zgodę i chcą podjąć zaproponowaną grę. Jeżeli logika częściowo operuje na poziomie znaczeniowym, dowcip jest werbalny, jako że presuponuje on istnienie leksykalnego konektora (Hempelmann 2004: 383). Mechanizm logiczny przybiera kształt przekształceń typu – odwrócenie figura-tło, błędne rozumowanie, chiasm, fałszywa analogia, wprowadzanie w błąd (*garden path*), zestawienie dwóch różnych sytuacji, wieloznaczność. Dowcip musi dostarczyć logicznego lub pseudo-logicznego usprawiedliwienia absurdalności czy nierealności.
6. Opozycja skryptów. *Skrypt* jest podstawowym terminem semantycznej teorii humoru autorstwa Raskina (1985), z której wyrosła GTVH. Definiowany jest jako ‘porcja informacji semantycznej otaczająca bądź wywołana przez dane słowo’. Skrypt jest kognitywną strukturą uwewnętrzną przez użytkownika języka i reprezentuje jego wiedzę o małej części świata. Oprócz skryptów wiedzy potocznej każdy użytkownik języka dysponuje skryptami indywidualnymi, dzieli je z określonymi grupami

społecznymi (rodzina, sąsiedzi, koledzy), ale nie z całym społeczeństwem.

Raskin dzieli dowcipy na językowe i nie językowe (sytuacyjne) oraz na pojedyncze, elementarne i złożone. Dowcip elementarny to taki, w którym występują tylko dwa nakładające się na siebie skrypty. I właśnie przynajmniej dwa przeciwstawne sobie skrypty obecne jednocześnie w tekście są elementem koniecznym, by uznać go za dowcip. Im bardziej wyrafinowane są dowcipy, tym więcej skryptów zawierają. Raskin wyróżnia dwa typy semantycznych przełączników skryptów – oparty na wieloznaczności (*ambiguity*) lub na sprzeczności (*contradiction*).

W dowcipach wystąpić mogą opozycje różnego rodzaju, w zależności od relacji między skryptami: – jeden skrypt jest negacją lub antonimem drugiego; – skrypt jest opozycyjny do drugiego po lekkim sparafrazowaniu; – skrypty są w stosunku do siebie lokalnymi antonimami, których znaczenia pozostają w opozycji tylko w konkretnym dyskursie i wyłącznie na użytek tego dyskursu.

Wszystkie dowcipy opisują pewną „rzeczywistą” sytuację, wywołującą inną, „nierzeczywistą” sytuację, która nie ma miejsca i całkowicie lub częściowo nie przystaje do poprzedniej. Wyróżnić można trzy podstawowe typy opozycji między „realną” i „nierealną” sytuacją: aktualna – nieaktualna, nieistniejąca; normalny, przewidywany stan rzeczy – nienormalny, niespodziewany stan rzeczy; możliwa sytuacja – całkowicie lub częściowo niemożliwa lub mniej prawdopodobna sytuacja. Na niższym poziomie abstrakcji wystąpić mogą opozycje: istnienie – nieistnienie, prawdziwość – nieprawdziwość, dobry – zły, życie – śmierć, pieniądze – brak pieniędzy, seks – nie seks, wysoki status – niski status, obecność – nieobecność, konieczny – niekonieczny, dużo – mało.

Analiza skryptów wiąże się z problemem przesuwania granicy aktywowanego skryptu, jako że jedne skrypty zawierają inne i w związku z tym trudno wyznaczyć precyzyjnie granicę między powiązаныmi skryptami. Użytkownicy języka są potencjalnie świadomi dwuznaczności, ale nie są w stanie uzmysłwić sobie dwóch znaczeń jednocześnie. Jeden z kontekstów jawi się jako oczywisty, usuwając drugi na plan dalszy. To, który z kontekstów stanie się bardziej widoczny zależy od indywidualnej wiedzy i doświadczenia rozmówców, ich idiolektów i ostatnich skojarzeń z przedmiotami czy wydarzeniami, o których mowa w zdaniu.

Semantyczna percepcja dowcipów (*recursion*) odbywa się w następującej kolejności:

1. wykrycie wszystkich nie samowystarczalnych elementów w tekście – słów, które odnoszą się do czegoś ponad zdaniem = elementy te to przełączniki, tzw. *semantic recursion triggers*,
2. powiązanie zdania z poprzednim zdaniem dyskursu, które zostało właśnie zinterpretowane,
3. powiązanie zdania z relewantną informacją nie zawartą w poprzednim dyskursie.

Semantyczna teoria humoru składa się z leksykonu i reguł kombinatorycznych. Leksykon zawiera leksykalne informacje, które w

przybliżeniu oddają wiedzę nadawcy o znaczeniu wyrazów. Główną funkcją reguł kombinatorycznych jest łączenie skryptów wywołanych wyrazami w zdaniu w jedną (lub więcej) kompatybilną, semantyczną interpretację całego zdania. Zdanie niedwuznaczne łączone będzie z jedną odpowiadającą mu kombinacją wywołanych skryptów, zdanie wieloznaczne – z wieloma kompatybilnymi kombinacjami.

W trybie komunikacji *bona-fide* także występują dwuznaczności (spowodowane wystąpieniem homonimicznych słów) – tutaj są one niepożądane.

Badacze dowcipów (m.in. Attardo 2001) zastosowali do analiz tekstów humorystycznych i wykrycia występujących w nich niejasności model izotopijno-dysjunkcyjny. Zakłada on, że w dowcipie zwykle, linearnie przetwarzanie tekstu przerwane jest przez anomalny element, wyjątkowy dla każdego dowcipu, tzw. dysjunktor – odpowiednik Raskinowskiego *przełącznika* (*script switch trigger*). *Dysjunktor* jest ‘elementem uniemożliwiającym dalsze rozumienie tekstu w trybie informacyjnym’. W przypadku dowcipów referencyjnych dysjunktor zmusza do innej interpretacji całego poprzedniego tekstu. W dowcipach słownych powoduje reinterpretację, występującego wcześniej konektora. *Konektorem* jest natomiast ‘każdy segment tekstu, któremu można przypisać podwójne znaczenie’.

Wyjaśnienie puenty może polegać na rozszyfrowaniu mechanizmu dowcipu, gdy wieloznaczność dysjunktora jest zbyt mało widoczna lub skojarzenia potrzebne do zauważenia wieloznaczności są zbyt odległe. Innym, mogącym wystąpić, wyjaśnieniem jest eksplikacja implikacji występujących w puencie. Może ona polegać na dopowiedzeniu, kto wypowiada puentę lub do kogo ją mówi, a ponieważ dowcip ma przeważnie paru bohaterów, jedno wiąże się z drugim, dostarcza też dodatkowych informacji i pozwala wyjaśnić tekst lub służy jako jego wzmocnienie.

Tylko dowcipy językowe mają konektory, żeby więc dostrzec dwuznaczność konektora słuchacz musi dokonać powtórnej interpretacji przeanalizowanego tekstu – zmusza go do tego pojawienie się dysjunktora. Konektor i dysjunktor mogą, ale nie muszą, się pokrywać. W większości przebadanych dowcipów konektor nie pokrywa się z dysjunktorem (por. Brzozowska 2000).

Proces likwidowania dwuznaczności powinien przebiegać (i zazwyczaj przebiega) natychmiast. W konsekwencji tylko jedno znaczenie jest zamierzone przez nadawcę i odebrane przez odbiorcę. W przypadku dowcipów dwa znaczenia są zamierzone i nadawca chce, by odbiorca oba zauważył. Jeżeli obaj nastawieni są na ten sam tryb komunikacji odbiorca sam oczekuje i wyszukuje drugie znaczenie, co sprawia że czasem nawet nierealna interpretacja jest do przyjęcia dla odbiorcy.

Poszukiwanie i selekcja przeciwstawnych skryptów wyznaczone są przez tzw. reguły kombinatoryczne odpowiedzialne za semantyczną interpretację zdań. Reguły te podlegają warunkom, które określają między innymi:

1. lokalizację źródeł niejasności

2. przedstawienie tekstu dowcipu w sposób jasny i niedwuznaczny
3. wykrycie nieprawidłowości językowych (jeśli takie są)
4. interpretację zdań, które w jakiś sposób naruszają zasady poprawności języka (jeżeli zdania takie istnieją)
5. przedstawienie skojarzeń wywołanych przez dowcip, co pomaga pośrednio w ustaleniu przeciwstawnych skryptów
6. postawienie pytań co do większej ilości informacji
7. wykrycie i interpretację implikatur, tzn. twierdzeń implikowanych przez tekst dowcipu
8. odkrycie presupozycji, czyli twierdzeń zawierających informacje umożliwiające pełne zrozumienie dowcipu
9. charakterystykę świata, w którym opisana w dowcipie sytuacja ma miejsce.

Przeanalizujmy poniższy dowcip zgodnie z założeniami przedstawionymi powyżej, by zobaczyć w jaki sposób w świecie tekstów humorystycznych znaleźć można rozwiązania różnych skomplikowanych życiowych problemów – w tym np. odpowiedź, na pytanie, jak zaradzić bolączkom finansowym uczelni:

Rektor uczelni do pracowników wydziału fizyki:

- Dlaczego wasz wydział ciągle pożera tyle pieniędzy z budżetu na te swoje przyrządy i laboratoria? Czy choć raz nie możecie, tak jak dział matematyki, kupić sobie papier, ołówki i kosze na śmieci albo tak jak wydział filozofii papier i ołówki?

(<http://tread.fm.interia.pl/Ciekawostki/Dowcipy%20matematyczne.htm>, 2.06.2011)

Na poziomie języka (LA) dostrzegamy istotność sformułowań: „papier, ołówki i kosze na śmieci” oraz znajdujące się w pozycji finalnej „papier i ołówki”. Określenia te można traktować jako źródła niejasności. Są one zatem dysjunktorami – stanowią zasadniczy element puenty i zmuszają do ponownego przeanalizowania występującej wcześniej informacji, dotyczącej „pieniędzy z budżetu na te swoje przyrządy i laboratoria”. Ponieważ nie są to elementy wieloznaczne, nie można ich uznać za konektory.

1. Strategia narracyjna (NS) dowcipu – to jednozdaniowe wprowadzenie, po którym następuje monolog. Dowcip jest dwuaktowy (por. Brzozowska 2000). Mógłby się kończyć na pierwszym dysjunktorze, drugi służy jako jego wzmocnienie.
2. Tekst skierowany jest (T) przeciwko pracownikom naukowym – pozornie godzi w fizyków, ale jego ostrze znacznie silniej dotyka matematyków, a najbardziej rani filozofów. Wyśmiewa też uczelnię, jako instytucję o słabych możliwościach finansowych.
3. Sytuacja (S) zbudowana jest wokół budżetowych spraw uczelnianych poruszanych prawdopodobnie na oficjalnym spotkaniu pracowników wydziału fizyki z władzami – reprezentowanymi przez rektora.
4. Mechanizm logiczny (LM) polega na zawężeniu pola i redukcji wymienianych elementów.

5. Opozycja skryptów (SO). Głównymi opozycjami, na których zasadza się dowcip są: drogi – tani; duże – małe wymagania finansowe; wysoki – niski poziom techniczny; skomplikowany – prosty sprzęt; użyteczność – brak użyteczności.

Dla porównania możemy zastosować kryteria analizy wymieniane w GTVH do przyjrzenia się także innemu przykładowi dowcipu, tym razem takiemu, w którym mechanizm logiczny polega na odwróceniu figura-tło:

Inżynier, fizyk i matematyk dostali taką samą ilość siatki ogrodzeniowej oraz polecenie otoczenia nią jak największego obszaru.

Inżynier ogroził obszar w kształcie kwadratu.

Fizyk otoczył obszar w kształcie idealnego koła i stwierdził, iż lepiej się nie da.

Matematyk natomiast postawił ogrodzenie byle jak, po czym wszedł do środka i powiedział:

- Jestem na zewnątrz.

(<http://tread.fm.interia.pl/Ciekawostki/Dowcipy%20matematyczne.htm>, 2.06.2011)

1. Na poziomie języka (LA) dostrzegamy wagę sformułowań dotyczącego różnych sposobów wyznaczania obszaru oraz znajdującego się w pozycji końcowej stwierdzenia „- Jestem na zewnątrz”. Określenie to jest źródłem niejasności i dysjunkctorem – dzięki któremu wracamy do informacji o konieczności ogrodzenia jak największej przestrzeni.
2. Strategia narracyjna (NS) dowcipu – to wielozdaniowe, rozbudowane wprowadzenie, po którym następuje pojedyncze zdanie monologu. Dowcip jest trzyaktowy, przy czym puenta jest tylko jedna i ma pozycję finalną.
3. Tekst skierowany jest (T) przeciwko reprezentantom nauk ścisłych – technicznie i praktycznie nastawionemu inżynierowi, idealistycznie myślącemu fizykowi i zupełnie abstrakcyjnie rozumującym matematykowi. Matematyk jest jednocześnie ofiarą, ale też bohaterem dowcipu, bo do niego należy zwycięstwo i to on ostatecznie wykazuje się największą kreatywnością przy minimum wysiłku.
4. Sytuacja (S) dotyczy praktycznych umiejętności grodzienia terenu i ukazuje różne sposoby myślenia, a co z tym związane – odmienne działania przedstawicieli różnych, chociaż pokrewnych, zawodów. Podejmują oni typową dla dowcipów o trzech bohaterach formę rywalizacji o to, który z nich wykaże się większym sprytem.
5. Mechanizm logiczny (LM) polega na odwróceniu figura-tło i jest zasadniczym elementem dowcipu, zmuszającym od zmiany perspektywy spojrzenia na zakreśloną w tekście sytuację.
6. Opozycje skryptów (SO) na których bazuje dowcip to: realny – nierealny; mały – duży; trudny – łatwy; typowy – nietypowy; konwencjonalne myślenie – kreatywność; niepraktyczny –

abstrakcyjny; brak sprytu – spryt; porządny – nieporządny;
zwycięzca – zwyciężony.

Omawiana tutaj ogólna teoria humoru werbalnego (GTVH) należy do najnowszych wariantów teorii typu niespójność-rozwiązanie. W wersji prezentowanej przez Attardo i Hempelmanna (2011) zakłada, że dotyczy całego humoru językowego, nie jest sekwencyjna, rozumie niespójność jako konflikt pomiędzy dwiema interpretacjami, rozwiązaniem w niej jest mechanizm logiczny, odnosi się do wszystkich aspektów rozwiązania (zawartości informacji, reguły kognitywnej i procesu), zakłada częściowe lub zerowe rozwiązanie. Mechanizmy logiczne definiowane są w GTVH jako „*humor-specific operations that guide the process of incongruity resolution in humor interpretation*”.

Mechanizmy logiczne pozostają problematycznym elementem teorii, między innymi dlatego, że właściwie żadne źródła nie podają kompletnej ich listy – a te wymieniane należą do różnych kategorii i nie są usystematyzowane. W literaturze przedmiotu najczęściej występującymi mechanizmami są: odwrócenie ról, odwrócenie figura-tło, błędne rozumowanie, ignorowanie oczywistego, błędne koło, ślepa uliczka, fałszywa analogia, paralelizm, ograniczenie pola, przesada, zbieżność, dwuznaczność referencyjna, zestawienie, chiasm, meta-humor, auto-ośmieszanie. Techniki te należą częściowo do tego, co nazywali dawni badacze mechanizmami komicznymi (Bystron 1939) lub nakładają się na podziały stosowane dla dowcipów językowych i różnego rodzaju kalamburów. Badacze wymieniają co prawda cały szereg mechanizmów uznawanych za elementy zaburzenia logicznej struktury, lista ta jednak pozostaje otwarta, co budzi wątpliwości, jeśli chodzi o jakość przedstawionych kategoryzacji, zwłaszcza, że często wymieniane elementy pochodzą jakby z różnych poziomów użycia języka i wydają się do siebie nieprzystawalne.

Wśród uczonych nie brakuje także takich, którzy z różnych powodów całkowicie negują użyteczność zajmowania się mechanizmem logicznym. Należy do nich Davies, który generalnie popiera ogólną teorię humoru werbalnego, dostrzega także zalety semantycznej teorii humoru pisząc, że „*Raskinowska koncepcja skryptów fikcyjnych, konwencjonalnych i mitycznych uwolniła nas od wcześniejszych tendencyjnych i wprowadzających w błąd analiz dowcipów w kategoriach stereotypów*” (Davies 2004: 373). Przeciwny jest natomiast stosowaniu pojęcia mechanizmu logicznego zakładając, że należy wykluczyć go z GTVH, gdyż nie wynosi on nic do teorii. „*Zawsze jakiś mechanizm logiczny występuje w dowcipach, ale nie znaczy to, że powinien być włączony do teorii przeznaczonej do analizowania dowcipów. Jest to zadanie taksonomii, a nie teorii, której celem jest wygenerowanie nowych sposobów wglądu w zjawisko oraz skonstruowanie dających się sprawdzić (testowalnych) przewidywań*” (Davies 2004: 379).

Podobnie Brône and Feyaerts twierdzą, że lingwistyka kognitywna dostarcza środków do traktowania tekstów humorystycznych w terminach zwykłych operacji kognitywnych i pozwala tym samym na uznanie

mechanizmu logicznego za nieistotny (2004: 364). Uważają oni, że istnieje prototypowy model operacji konstruujących (*construal operations*), w którym nieprototypowe użycia mogą potencjalnie wywołać efekt humorystyczny. Zakładają też, że proponowane teorie humoru (zarówno semantyczna jak i GTVH) przeceniają unikalny charakter humoru w stosunku do zwykłego (normalnego) funkcjonowania języka i poznania (2004: 370).

W badaniach nad humorem od lat pojawiają się ponadto różnice w definiowaniu pojęcia *niespójności* – wiązanej często właśnie z mechanizmem logicznym. Rozumiana ona może być przynajmniej na kilka sposobów. Po pierwsze – jako jedna sytuacja (lub koncept) widziana z dwóch różnych punktów widzenia: „the perceiving of a situation or idea, L, in two self-consistent but habitually incompatible phrases of reference, M1 and M2” (Koestler 1964). Po drugie – jako dwie idee, które do siebie nie pasują: „associating two generally accepted incompatibles; it is the lack of a national relation to objects, people, or ideas to each other or to the environment” (Gruner 1978). W trzecim ujęciu mamy do czynienia z niespójnością, gdy jedno pojęcie przewiduje drugie, ale pojawia się trzecie skontrastowane z drugim: „a conflict between what is expected and what actually occurs” (Shultz 1972). Badacze zauważają także różne poziomy występowania niespójności: zasadnicza (*foregrounded*) – do której odnosi się rozwiązanie; pozostająca w tle (*backgrounded*) – znacząca, chociaż nie centralna, część historii lub sytuacji oraz ostatnia – całkowicie marginalna (*completely backgrounded*) nierelevantna dla dowcipu, mimo że w nim obecna (za Ritchie 2011).

Wielorakie są także definicje *rozwiązania*, a w związku z tym również odmienne typy teorii bazujących na niespójności i jej rozwiązaniu. Różnią się te teorie przynajmniej sześcioma elementami (jak podaje G. Ritchie 2011): zasięgiem występowania niespójności – rozwiązania (konieczny i wystarczający w teoriach uniwersalnych zakładających, że niespójność – rozwiązanie występuje we wszystkich typach humoru lub wystarczający w teoriach zakładających, że tylko niektóre typy humoru bazują na niespójności i jej rozwiązaniu); sekwencyjnością (lub jej brakiem); miejscem występowania niespójności, sposobem docierania do niespójności (dewiacja, odkrycie, usprawiedliwienie); aspektami rozwiązania (związanymi z zawartością informacyjną, regułami kognitywnymi, przetwarzaniem informacji); zasięgiem rozwiązania (całkowitym, częściowym lub jego brakiem – pozostaje wtedy niespójność bez rozwiązania).

Wielość definicji niespójności oraz rozwiązania, a także różne odmiany teorii, które zaliczane są przez badaczy do teorii bazujących na niespójności i rozwiązaniu, wskazują na brak zgody, co do jednej, wyjaśniającej w sposób kompletny, teorii humoru. Nakładające się koncepcje i terminy sprawiają, że istota humoru nadal pozostaje nieodkryta. Dużo miejsca zostaje więc na dociekania kolejnych pokoleń matematyków, logików oraz językoznawców, przy czym największe nadzieje, zgodnie z sugestią poniższego dowcipu, należałoby chyba złożyć

Dorota Brzozowska: Logiczne aspekty języka a teksty humorystyczne
Rola mechanizmu logicznego w dowcipach

w tych ostatnich (ewentualnie w tych matematykach, którzy porzucili urok królowej nauk dla badań nad językiem):

Trzech podróżników-baloniarzy zabłądziło we mgle. Gdy wreszcie mgła się rozwiała zauważyli, że wiszą nisko nad ziemią, a z dołu przypatruje się im mężczyzna o inteligentnym wyglądzie, w rogowych okularach.

- Panie kochany, gdzie my się znajdujemy?

- (Po chwili zastanowienia) hmm..., znajdujecie się w balonie!!!

- Ach, to pan jest matematykiem!

- Jak się domyśliliście?

- Bo odpowiedź pańska była: przemyślana, precyzyjna, ścisła i bezużyteczna!

(<http://tread.fm.interia.pl/Ciekawostki/Dowcipy%20matematyczne.htm>,

2.06.2011)

Bibliografia

- Attardo S., Raskin, V. 1991. *Script Theory Revis(it)ed: Joke similarity and joke representation model*. "International Journal of Humor Research", 4 -3/4, 347–411.
- Attardo, S. 2001. *Humorous texts: A semantic and pragmatic analysis*, Berlin, Mouton de Gruyter.
- Brône, G. 2008. *Hyper- and misunderstanding in interactional humor*, "Journal of Pragmatics" 40, 2027–2061.
- Brône, G., Feyaerts, K. 2004. *Assessing the SSTH and GTVH: A view from cognitive linguistics*, "Humor the International Journal of Humor Research" 17–4, 361–372.
- Brzozowska, D. 2000. *O dowcipach polskich i angielskich. Analiza językowo-kulturowa*, WUO, Opole.
- Bystroń, J. 1939. *Komizm*, Lwów-Warszawa, Książnica-Atlas.
- Davies, Ch. 2011. *Logical mechanisms: A critique*, "Humor the International Journal of Humor Research" 24–2 , 159–165.
- Davies, Ch. 2002 *The mirth of nations*, New Brunswick NJ, Transaction.
- Davies, Ch. 2004. *Victor Raskin on jokes*. "Humor the International Journal of Humor Research", 17–4 , 373–380.
- De Mey, T. 2005. *Tales of the Unexpected. Incongruity-Resolution in Humor Comprehension, Scientific Discovery and Thought Experimentation*, "Logic and Logical Philosophy" 14-1 (2005), 69–88.
- Drabik, L. Kubiak-Sokół, A., Sobol, E. 2011. *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Hempelmann, Ch., Attardo, S. 2011. *Resolutions and their incongruities: Further thoughts on Logical Mechanisms*, "Humor the International Journal of Humor Research" 24–2 , 125–149.
- Koestler, A. 1964. *The Act of Creation*, New York, Penguin Books.
- Oring, E. 2011. *Still further thoughts on Logical Mechanisms: A response to Christian F. Hempelmann and Salvatore Attardo*, "Humor the International Journal of Humor Research " 24–2, 151–158.
- Raskin, R. 1985. *Semantic mechanisms of humor*, Dordrecht, D Reidel.
- Ritchie, G. 2011. *Incongruity and its Resolution*, Lecture materials, 11th International Summer School on Humour and Laughter, Estonian Literary Museum Tartu , ISHS.
- Tsakona, V. 2003. *Jab lines in narrative jokes*, "Humor the International Journal of Humor Research" 16-3 , 315-329.
- Tsakona, V. 2009. *Language and image interaction in cartoons: Towards a multimodal theory of humor*, "Journal of Pragmatics" 41 , 1171–1188.
- Ziv, A. 1984. *Personality and Sense of Humor*, New York, Springer.